

Sygn. akt III RC 77/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2015r.

Sąd Rejonowy w Hrubieszowie III Wydział Rodzinny i Nieletnich w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Robert Kowalczuk

Protokolant sekr. sądowy Przemysław Gumiela

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2015r. w Hrubieszowie

na rozprawie sprawy z powództwa B. M.

przeciwko M. M.

o zaspokojenie potrzeb rodziny

I. zasądza od pozwanego M. M. tytułem zaspokojenia potrzeb rodziny na rzecz jego żony B. M. kwotę po 1000,00 (jeden tysiąc) złotych miesięcznie, płatne z góry do dnia 15-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności każdej z rat, do rąk B. M., poczynając od dnia 01 kwietnia 2015r.;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. nakazuje ściągnąć od pozwanego M. M. tytułem części brakującej opłaty na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Hrubieszowie) kwotę 60,00 (sześćdziesiąt) złotych oraz 6,00 (sześć) złotych za klauzulę wykonalności;

IV. w pozostałej części nie obciąża pozwanego kosztami sądowymi;

V. koszty procesu między stronami wzajemnie znosi;

VI. wyrokowi w pkt. I nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

UZASADNIENIE

Dnia 01 kwietnia 2015r. B. M., złożyła w tutejszym Sądzie pozew przeciwko swemu mężowi M. M. o zobowiązanie do przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny. Domagała się nim zasądzenia od pozwanego na jej rzecz tym tytułem po 1100,00 złotych miesięcznie. Żądanie uzasadniła faktem braku zaangażowania się finansowego męża, który utrzymuje się z emerytury w kwocie 1927 złotych miesięcznie, obecnie odbywa przy tym karę pozbawienia wolności skazany za znęcanie nad powódką, u źródeł którego to czynu pozostawało nadużywanie przez niego alkoholu. Ona sama także utrzymując się z emerytury w kwocie po 2022,80 złotych i nadto renty z racji stwierdzonej choroby zawodowej w wymiarze 951,40 złotych, jednak w obliczu wydatków jakie ponosić powinni wspólnie, nie jest w stanie im sprostać samodzielnie, tym bardziej, że choruje i zmuszona jest wykupywać lekarstwa, nie czyni zaś tego w obliczu konieczności wydatkowania całości środków finansowych na potrzeby domu /k. 1-2/.

Na rozprawie poparła żądanie pozwu /k.42/.

Pozwany nie uznał żądania pozwu i wnosił o jego oddalenie /k.42/.

Pozwany nie był skłonny do kompromisu dla ugodowego zakończenia postępowania /k.55/.

Przeprowadzając postępowanie, Sąd Rejonowy w Hrubieszowie ustalił i zważył co następuje.

B. M. i M. M. pozostają małżeństwem od 07 sierpnia 1976r. /odpis aktu małżeństwa k.2 akt III RNs 16/15/. Ze związku tego pochodzi dwóch dorosłych synów, pozostających na własnym utrzymaniu / wyjaśnienia stron k. 42-42v, 55-55v/.

Małżeństwo stron przechodzi niewątpliwie kryzys na co składa się okoliczność separacji faktycznej stron, u podłoża której legło nadużywanie alkoholu przez pozwanego. Okoliczność to bezsporna, mimo zaprzeczenia pozwanego, co do uzależnienia, strony zgodnie bowiem potwierdzają istnienie owej separacji, a ponadto sąd rodzinny z mocy art. 11 k.p.c. jest związany treścią prawomocnego wyroku wydanego w sprawie II K 934/13, skazującego pozwanego na karę pozbawienia wolności za znęcanie nad powódką po użyciu alkoholu i niezależnie od tego, także treścią prawomocnego orzeczenia zobowiązującego pozwanego do podjęcia leczenia odwykowego / k.17 akt III RNs 16/15, k. 43/.

Ciężar utrzymania domu spoczywa obecnie na powódce, pozwany bowiem zaprzestał wspierania jej z początkiem bieżącego roku, z racji skierowania przeciw niemu kolejnego aktu oskarżenia o popełnienie takiego samego czynu na szkodę powódki, w czym pozwany upatruje nieuczciwość żony w stosunku do niego, zarzucając jej pomawianie go o tego rodzaju zachowania / k.42v/. Finalnie został już skazany nieprawomocnym wyrokiem na karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności /k.55v/. Karę tego rodzaju odbywa aktualnie, a jej koniec przypada we wrześniu 2015r. / k.17 akt III RNs 16/15/. Pozwany posługuje się tym argumentem odmawiając wsparcia żony z tej właśnie przyczyny, że nie korzysta z mieszkania, ani jego wyposażenia. O wydatkach własnych mówi, że pobiera z konta miesięcznie 500,00 złotych, gdyż nie odpowiada mu dieta zakładu karnego, a nadto pali papierosy, płaci też raty po 300,00 złotych miesięcznie z tytułu kredytu, zaciągniętego w okresie gdy korzystał z przerwy w wykonywaniu kary pozbawienia wolności, na zabezpieczenie wyłącznie własnych potrzeb, by uniezależnić się od żony. Zakupił wówczas m.in. komputer przenośny, telewizor i radio / zeznania stron k- 55v/. Przewiduje, że po opuszczeniu zakładu utrzymanie miesięczne będzie wynosiło go 1500,00 złotych miesięcznie. W wywodach tych pomija zupełnie wydatki wspólne czyniąc zarzuty żonie, że dotychczas źle wydawała pieniądze. Na dzień 19 maja 2015r. na koncie pozwanego pozostawała kwota 4 777.22 złote, zaś na koncie wspólnym debet w kwocie 473,13 złotych / informacja banku k.54/.

Źródłem utrzymania pozwanego jest emerytura w kwocie netto 1927,83 złotych miesięcznie / zaświadczenie ZUS k.18 akt I RNs 16/15/.

Z kolei powódka dysponuje kwotą 2974, 20 złotych, na którą składa się emerytura właściwa i renta z tytułu choroby zawodowej /k. 40, k.20 akt III RNs 16/15/. W przeszłości żyjąc zgodnie, czego też dowodem wspólne konto, podjęli decyzję o budowie domu, zaciągając kredyt hipoteczny. Pozwany pracował za granicą i przekazywał pieniądze na ten cel. Po powrocie czynił to nadal, lecz z czasem, odmienność zdań co do zasadności podejmowania określonych przedsięwzięć i sięganie po alkohol przez pozwanego, doprowadziły do konfliktów i ostatecznie faktycznej separacji. Mimo to pozwany poczuwał się do odpowiedzialności finansowej małżonków. Jego emerytura wpływała na wspólne konto i powódka mogła dysponować tymi funduszami, ona to bowiem regulowała wszelkie zobowiązania, płacąc za pobór energii, podatek od nieruchomości, ubezpieczenia, zużycie gazu, korzystania z telefonu i tv, opłacając raty kredytu / k.4-27/. W tym ostatnim zakresie w roku 2012 doszło do zasadniczej zmiany, małżonkowie zdecydowali bowiem o kolejnym kredycie hipotecznym, którym zamierzali spłacić dotychczasowy, przeznaczyć część funduszy na dokończenie, wciąż formalnie będącego w budowie domu i na odwodnienie wokół niego, zaś w pozostałej części przekazać młodszemu synowi na zakup mieszkania. O ile pozwany się godził na to i kredyt podpisał, na kwotę 170 tysięcy złotych, o tyle obecnie nazywa podjęte wówczas działania wyłudzeniem ze strony powódki, a to z tej przyczyny, jak twierdzi, iż wbrew ustaleniom między nimi, większość pieniędzy przekazała synowi, zamiast bowiem przekazać mu z tej kwoty jedynie 50 tysięcy złotych, przekazała 110 tysięcy złotych. Na chwilę bieżącą spłata kredytu generuje wydatek rządu 1870 złotych miesięcznie. To małżonkowie spłacają ów kredyt w całości, a obecnie w istocie jedynie powódka. Niechęć pozwanego do uczestniczenia w tym wydatku, to jedynie konsekwencja jego pobytu w zakładzie karnym, jak twierdzi za przyczyną żony, która w jego ocenie do tego doprowadziła. Pozwany pozostaje więc bezkrytyczny wobec oceny dowodów dokonanej przez sąd, który go skazał za przestępstwo znęcania. Co znamienne ucieka z pola widzenia pozwanego okoliczność, iż gdyby istotnie przekazali synowi jedynie 50 tysięcy, spłata kredytu obciążałaby ich w tym samym wymiarze, umówili się wszak, że oni będą ten ciężar ponosić przez pierwsze pięć lat, a

zatem do 2017r., wówczas spłacać go ma syn, w zakresie w jakim pieniądze uzyskał. Jeśli więc tak się stanie, będzie spłacał większość raty, i tym samym odciąży rodziców, gdyby zaś otrzymał 50 tysięcy, płaciłby mniejszą kwotę.

Dzisiejsze oceny pozwanego nie mają w istocie znaczenia. W obliczu wspólnej decyzji o kredycie, i on ma obowiązek uczestniczyć w jego spłacie. Decyzja zatem o tym by już emerytura nie wpływała na konto wspólne, lecz jego indywidualne, co nastąpiło w czasie pobytu w zakładzie karnym, pozbawiła powódki dostępu do majątku pozwanego, i to od jego dobrej woli, zamiast wzajemnego wsparcia, zależy czy weźmie na siebie część koniecznych zobowiązań finansowych. Wobec faktu, iż pozostawał głuchy na prośby żony w tej mierze, ta w dniu 11 lutego 2015r. wystąpiła do sądu z wnioskiem o nakazanie wypłaty emerytury męża do jej rąk w wymiarze 1100 złotych / k.1 akt III RNS 16/15/. Przesłanką uwzględnienia tego wniosku formułowanego na gruncie art. 28§1 k.r. i o. jest ustalenie wspólnego pożycia małżonków, co w ocenie sądu nie zachodzi, niezależnie od faktu odbywania kary przez pozwanego. Strony zgodnie twierdziły, że ustały więzi między nimi, toteż sąd ów wniosek oddalił / k.30 akt III RNS 16/15/.

Ta okoliczność nie stoi jednak na przeszkodzie domagania się od współmałżonka wsparcia na gruncie art. 27 k.r. i o. toteż powódka złożyła pozew będący przedmiotem niniejszego rozstrzygnięcia.

Obowiązek tu wyrażony ma niewątpliwie **charakter alimentacyjny**, o czym traktuje uchwała Sądu Najwyższego z 16 grudnia 1987r. III CZP 91/86 Lex 3342, takie jest też generalnie stanowisko doktryny- vide Lex -Komentarz do art. 27 k. r. i o. M. A.. O ile jednak alimenty na rzecz dzieci to jedynie realizacja ich usprawiedliwionych potrzeb, o tyle rodzina nie funkcjonowałaby prawidłowo, gdyby nie zasada wzajemnego przyczyniania się małżonków wyrażona w art. 27 k.r. i o., stosowanie do sił i możliwości zarobkowych i majątkowych każdego z nich. Rolą pozwanego na gruncie tego przepisu jest zatem wsparcie żony.

Sąd uznał zasadność roszczenia powódki, to bowiem pozwany swoim zachowaniem o separacji w istocie zdecydował. **Potrzeby rodziny to jej potrzeby wspólne, ale i indywidualne potrzeby każdego z małżonków. Istniejący w małżeństwie układ stosunków nie może być samowolnie ustalany przez jednego małżonka.** Co prawda przepis traktuje o rodzinie, tym niemniej praktyka ugruntowała pogląd, że nawet w przypadku separacji faktycznej małżonków obowiązek ten nie ustaje, a nie budzi wątpliwości, że ma zastosowanie także gdy w rodzinie nie ma małoletnich dzieci. Fakt takiej separacji nie ma więc co do zasady wpływu na żądanie powódki w sprawie niniejszej. Mylącym pozostaje wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 1998r. wydany w sprawie II CKN 585/97 OSP 1999/2/29 stanowiący w tezie, iż separacja faktyczna może uzasadniać oddalenie powództwa o świadczenie „alimentów” z art. 27 k.r. i o. Treść uzasadnienia już wskazuje, iż jedynie przykład rozpoznawanego przypadku dał asumpt to stawiania takiej tezy i nie może ona przybierać formy tezy generalnej. Sprawa niniejsza nie jest adekwatna do opisanej w cytowanym wyroku.

Z kolei w uchwale Sądu Najwyższego z 13 października 1976r.- III CZP 49/76- Lex nr 7855 czytamy: Okoliczność, że małżonek pozostający w separacji faktycznej i nie obarczony obowiązkiem wychowania dzieci, jest zdolny do pracy zarobkowej i bądź pracuje bądź ma możliwość taką pracę uzyskać, sama przez się nie pozbawia go roszczenia do współmałżonka na podstawie art. 27 k.r. i o. o zaspokojenie potrzeb w zakresie odpowiadającym równej stopy życiowej małżonków.

Tezę tej uchwały Sąd Rejonowy w Hrubieszowie aprobuje przez wymowę omawianego przepisu, o tyle bardziej, że powódka, z racji orzeczenia o niepełnosprawności / k.39/, ograniczona jest w zarabkowaniu do uzyskiwanych świadczeń emerytalno-rentowych, oczywistym jednak pozostaje analiza indywidualnego przypadku. O ile więc roszczenie B. M. ma uzasadnienie, o tyle w okolicznościach konkretnego przypadku nie może być uwzględnione w całości. Fakt bezsprzeczny, że pozwany przebywa w zakładzie karnym nie mógł pozostać bez wpływu na wysokość obowiązku przyczyniania się przez pozwanego do utrzymania rodziny, w tym przypadku jako wyłącznie żony. Sąd uwzględnił zatem wskazane wydatki jakie pozwany czyni dla zaspokojenia swoich potrzeb w zakładzie karnym oraz te wynikające z jego obowiązku spłaty kredytu jaki zaciągnął na swoje potrzeby. Nie mógł z kolei uznać za słuszne prognozowane przez pozwanego wydatki po opuszczeniu przez niego zakładu karnego. Gdy to nastąpi, pozwany stosownie do okoliczności będzie mógł złożyć pozew o obniżenie tych swoistych „alimentów”. Na tę chwilę nic nie

stoi na przeszkodzie w kontekście oceny jego możliwości majątkowych, by obowiązek swój spełniał w wymiarze zasądzonym, to jest 1000,00 złotych.

Warto zwrócić uwagę, że to sam pozwany ocenił, że ma po temu możliwości właśnie w tym wymiarze, gdyż to on samodzielnie zdecydował, słusznie konstatując, że potrzeby wspólne tego wymagały, o przekazaniu na rzecz żony w lutym 2015r takiej właśnie kwoty /wyjaśnienia pozwanego k.42v, potwierdzenie przelewu k.25 akt III RNs 16/15/.

Nie sposób jednocześnie nie zgodzić się z powódką, że poza wyliczonymi przez nią na poziomie po 2595,19 złotych miesięcznych wydatków rodziny /k.3/, na jej funkcjonowanie składają się wydatki z tytułu opieki zdrowotnej i konserwacji urządzeń domowych, toteż oczekiwanie wsparcia w wysokości wniesionej w aspekcie wydatków własnych pozwanego nie jest nadmierne. Jest przy tym oczywistym, że wskazane wydatki istotnie dotyczą rodziny tworzonej przez strony, co potwierdzają złożone rachunki. Sugestia pozwanego jakoby można było ograniczyć te wydatki i nie zakładać instalacji gazowej, jest niezrozumiała, zważywszy wiek i stan zdrowia powódki /k.42v/. By sprostać tak wysokim kosztom utrzymania miesięcznego, powódka pozbawiona pomocy męża, zmuszona była zaciągnąć dodatkowy kredyt w kwocie 5 tysięcy złotych w marcu 2015r. / k.42v/.

Uwzględniając przytoczone okoliczności Sąd w oparciu o powołane przepisy prawa materialnego uznał, iż pozwany w jego stanie majątkowym i zarobkowym, ma możliwość by łożyć na rzecz powódki po 1000,00 złotych miesięcznie, dla zapewnienia podobnego poziomu stopy życiowej członków jego rodziny, czyli de facto własnego i żony.

Za początek obowiązku Sąd przyjął datę wniesienia żądania, tj. 01 kwietnia 2015r. W ocenie Sądu, pozwany w sytuacji w jakiej pozostaje, ze zgromadzonymi środkami na koncie, podoła tak pojmowanemu obowiązkowi.

Poczynionych ustaleń Sąd dokonał w oparciu o dowody zebrane w sprawie, to jest w istocie zgodne zeznania stron, korespondujące ze złożonymi uprzednio w sprawie III RNs 16/15 oraz przywołane dokumenty.

Stosownie do treści art.333§1 pkt.1 k.p.c. Sąd był zobowiązany nadać wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności, a o kosztach orzekł stosownie do treści art.98 k.p.c. i następne oraz w oparciu o treść art. 13 ust. 1 i 101 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych / Dz. U. Nr 167, poz. 1398 i zm./ mając na uwadze sytuację majątkową pozwanego, ograniczoną jedynie do wysokości emerytury. Sąd zasądził odeń także opłatę kancelaryjną w oparciu o art. 77 ust.1 pkt. 3 powołanej ustawy, gdyż przedstawicielka jako uprawniona, jest od kosztów sądowych zwolniona, co wynika wprost z treści art. 96 ust.1 pkt. 2 tej ustawy.